

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy*, kosztuje w prenumeracie: *Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.*

Reklamacyje sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Manewry pod Neunkirchen. — Kongres pełnomocników kolei żelaznej.)

Wiedeń, 31. lipca. Uplyniętej niedzieli rozpoczęło się strzelanie do tarczy w oficerskiej strzelnicy w obozie dywizyi Martyniego. O 5 godzinie po południu przybył na strzelnicę FML. komendant korpusu i był świadkiem tej w armii tak bardzo ulubionej pozYTECZNEJ zabawy. Po strzelaniu we dnie miało nastąpić strzelanie przy oświetleniu ale zaledwie o godzinie 9 wieczorem oświetcono tarczę, przeszkodził gwałtowny deszcz. Strzelaniu po południu przypatrywało się liczne zgromadzenie. Deszcz lał całą noc i zmusił odwieścić program wydany na cały tydzień. We wtorek o 1/2 do 4 rano zaalarmowano obydwie obozy i zajęto alarmowe na takie wypadki wyznaczone stanowiska wzdłuż Szwarzawy. Z tego stanowiska przedsięwzięto manewr dywizyami przyczem jedna dywizya wyprzeć miała drugą z jej pozycyi. W śróde było półbrygadami ćwiczenie bronią.

FML. komendant korpusu postanowił manewry dywizyami dopiero po zupełnem ukończeniu zniw, gdyż podczas ostatniej manewry przekonał się, że bez znacznej szkody dla eraryum nie dadzą wykonać się ćwiczenia na tak wielki rozmiar.

Z Tryestu donoszą gazecie wiedeńskiej pod d. 27. lipca: W połowie miesiąca września b. r. podejmować będzie nasze miasto pożądanych gości, t. j.: pełnomocników administracyi niemieckich kolei żelaznych, którzy zjeżdżają się tutaj na kongres. Pierwsze posiedzenie kongresu nastąpi dnia 23. września a liczba deputowanych wyniesie mniej więcej 160. Wiceprezydent c. k. centralnej morskiej władzy p. Gutmannsthal Benvenuti powita ich imieniem cesarskiego rządu; prowadzeniem spraw zajmie się w tym roku dyrekcya berlińska anhaltkiej kolei. Na posiedzenia w dniach 13go, 14go i 15go września ofiarowała deputacya giełdy wielką salę w gmachu giełdy; a gremium kupieckie w połączeniu z reprezentantami cesarskiej administracyi państwa, miejskiej gminy i towarzystwa austryackiego Lloyd'a, gotuje się z gościnnem przyjęciem.

Ameryka.

(Konwencya stronnielw wojujących w San Domingo.)

St. Thomas, 1. lipca. Konwencya między Baez i Santaną którą na wyspie San Domingo zawarto za pośrednictwem obcych konsulów, opiewa:

„Ponieważ panowie konsulowie Francyi, Anglii i Hiszpanii wyrazili panu Buenaventura Baez, prezydentowi republiki domińskiej i naczelnemu jenerałowi, Pedro Santana życzenie, ażeby terażniejszą wojnę zakończyć ugodą, i ponieważ od nich otrzymali zaszczytne polecenie ułożyć konwencyę, któraby broniła praw i interesów wszystkich, zaproponowali im następujące artykuły, które po roztrząśnieniu, zostały przyjęte w całej swej sile i wartości: Art. 1. Pan Baez przyrzeka złożyć prezydenturę, którą piastował, i po podpisaniu tej konwencyi natychmiast kraj opuścić. Art. 2. Jenerał Santana daje w swem własnym imieniu i swego rządu jak najuroczystsza rękojmie, że nikt nie będzie ścigany i prześladowany za to, że w jakikolwiek sposób przyczyniał się do wspierania rządu p. Baeza. Art. 3. Każdemu oficerowi, który po oddaniu miasta zażąda paszportu za granicę, będzie paszport wydany. Art. 4. Jenerał Santana przyrzeka utrzymywać porządek w mieście i za jego obrębem, od chwili, w której jego władzy oddany będzie. Art. 5. Oddanie miasta San Domingo, jego fortów, arsenałów, eskadryłów, amunicyi i wszystkiego, co należy do administracyi publicznej, nastąpi 13. czerwca o szóstej godzinie zrana. Art. 6. Od chwili podpisania tej konwencyi następuje zupełne zawieszenie broni. Art. 7. Niniejszą ugodę pod-

piszą wojujące strony, równie jak panowie konsulowie trzech narodów, którzy interweniowali; konwencya ta będzie na pięć rak wydana, aby każdy swój egzemplarz otrzymał. — Pięciorako podpisana na dniu 12. czerwca 1858. (podpisy) Buenaventura Baez, Santana, Saint André, konsul francuski, Martin F. Hood, konsul angielski, Juan del Cantillo Jovellanos, konsul hiszpański.“

Anglia.

(Mianowanie. — Metyngi Izraelitów. — Posiedzenie z 28. lipca. — Nowe posiłki do Indyi.)

Londyn, 28. lipca. Konradmirala Codringtona mianowała Królowa naczelnym intendantem zatoki Malty w miejsce wice admirała Stopforda.

— Admirał lord Lyons znajduje się w Portsmouth. Książę Malachowy przyjął jego zaproszenie i pojedzie do Cherbourg'a okrętem „Royal Albert“ w towarzystwie admirała.

— Na cześć przyjęcia pierwszego żyda do parlamentu wyprawili współwyznawcy barona Rothschilda wczoraj po południu meeting w City. Dr Vanhoven prezydował. Oznajmił zgromadzeniu, że baron Rothschild zajął w południe swe miejsce w niższej izbie, i że ten meeting został zwołany, ażeby ów dla żydów tak ważny wypadek uczcić w jakikolwiek sposób a oraz aby wielkiemu liberalnemu stronnielwu złożyć podziękowanie za ich bezustanne usiłowania w sprawie żydów. Aldermann Phillips ułożył podziękowanie w formie rezolucyi. Drugi wniosek, „że byłoby bardzo pożądane, ażeby żydzi ten wypadek uwiecznili jakim sposobem,“ został także przyjęty i uchwalono mianować wydział składający się z 36 członków.

— Na posiedzeniu izby wyższej z 26. lipca, zabrał głos lord Lyndhurst, i zaproponował przedłożenie korespondencyi z Ameryką względem ostatnich nieporozumień. Poseł amerykański, p. Dallas — rzecze lord między innymi, upewniał niedawno w przemowie swej publicznej, że kwestya prawnicza względem przegładania okrętów amerykańskich przez oficerów angielskich jest już teraz załatwiona, a wiele osób znakomych i zajmujących wysokie stanowisko polityczne tego jest przekonania, że Anglia wyrzekła się dawnego i ważnego prawa. Myłkę tę należy jednak sprostować. Należy wiedzieć o tem, że Anglia nie wyrzekła się tego prawa, gdyż jej i tak nie przysłużyło. Jeśli więc teraz zrzeszonoby się przywłaszczenia prawa właściwie nie przysługującego, tedy nie ma żadnej przyczyny ubolewać nad tem, lecz raczej cieszyć się z tego kroku słusznego i rozsądnego. Prawa tego nie uznał żaden naród, i żaden też trybunał sądowy nie jest upoważniony do wyrokowania w wypadkach spornych. Rzeczą przeto dowiedzioną, że Anglia nie mogła rościć sobie praw tych wobec okrętów amerykańskich. Kwestyę tę należy inaczej zestawić. Z Hiszpanią zawarto dawniej traktat, według którego okrętom angielskim przysłużyło prawo przytrzymywać okręta podejrzanego o handel niewolnikami, i je przegłądać. Lecz cóż począć wtenczas, gdyby okręt angielski ujrzał banderę amerykańską na okręcie podejrzanym? Rzeczą jasną, że w takim razie wypadłoby kapitanowi działać na własną odpowiedzialność, a Anglia musiałaby przygotować się do przeproszenia i wynagrodzenia, gdyby okazało się, że to okręt rzeczywicie amerykański. Biorąc rzecz ściśle, tedy wychodzi to na jedno, czy okręt tylko zwiędzany, czy przetrzasano. Wyraz francuski „droit de visite“ łączy w sobie obydwie te pojęcia. Lord *Malmesbury* wielce to pochwała, że lord Lyndhurst przystąpił do wyjaśnienia tej kwestyi, i uchronił rząd od podejrzenia, że może za pospiesznie rzekł się prawa przysługującego krajowi angielskiemu. A mówiąc prawdę, tedy rząd nie więcej nad to nie uczynił w tej sprawie, jak tylko że sobie prawa rzeczzonego nie chce przywłaszczać. Zamierza też wkrótce przedłożyć plan, według którego będzie można na przyszłość przystąpić do sprawdzenia, czy się okręt jako nie zasłania obcą banderą, a przyczem nie będzie potrzeba przytrzymywać okrętów na morzu otwartem w czasie pokoju. Co do rządu amerykańskiego, tedy oświadczył się on wspólnie z rządem francuskim, że gotów wziąć rzeczzone propozycje angielskie pod zycziłwe i staranne rozpoznanie. Lord *Aberdeen* upewnia przy tem, że jeszcze przed 22 laty oświadczył rządowi amerykańskiemu, jako Anglia zrzekła się wszelkiego prawa do rewizyi obcych okrętów. Wówczas sporządzono instrukcyje dla okrętów angielskich, a rząd amerykański, który wiedział o ich osnowie, nie wniósł za-

dnego przeciw nim zarzutu. Niepodobna więc pojąć i zrozumieć tego, jak poseł amerykański mógł się w ten sposób wyrazić w tej sprawie. Jakoby punkt ten sporny teraz dopiero był załatwiony, i niemniej rzecz dziwna słyszeć polityków wspominających o zręczeniu się prawa angielskiego, które nigdy nie istniało. Lord *Granville* upewnia, że tych dawnych instrukcyi, o których lord *Aberdeen* właśnie wspominał, ministerjum dawniejsze nie zmieniło, a lord *Malmesbury* oświadcza, że sprawozdania o tak zwanej obrazie bandery amerykańskiej są przesadzone, i że nie wydarzył się żaden wypadek, gdzieby oficerom angielskim można zarzucić dopuszczenie się najmniejszego uchybienia. Jeden tylko zarzut możnaby zrobić tej instrukcyi, że spuszczone się może za wiele na oględność i dyskrecyę każdego z szczególnych kapitanów, i z tej też przyczyny uznał rząd za rzecz słuszną zasuspendować tę instrukcyę tak długo, pokąd z Ameryką nie stanie trwała w tej mierze ugoda.

Izba niższa. Na odczytanie po raz trzeci bilu względem przekupstwa członków parlamentu zgodzono się większością 93 głosów przeciw 60. Następnie oświadczył lord *Stanley*, że pensya sir *Johna Lawrence* podwyższa się z 7500 funtów na 10.000 ft. sztrl., a rząd pomyśli i o dalszem wynagrodzeniu w inny jeszcze sposób. *P. Wilson* zwraca uwagę izby na sprawozdanie wydziału odnoszące się do angielskich portów schronienia, i zaproponował mianowanie komisji, któraby zajęła się bliższem rozpoznaniem propozycyi wniesionych. Opierając się na wykazach statystycznych dowodzi wnioskodawca, że liczba wypadków nieszczęśliwych na morzu coraz się powiększa, i oświadcza, że należy pomyśleć o nowych portach schronienia. *Sir John Packington* oświadcza się imieniem rządu za mianowaniem tej komisji, poczem propozycyę przyjęto.

— Wojskowa komenda wydała rozkaz przygotować wyjazd 2352 ludzi około 3go sierpnia do Indyi, gdzie mają przyłączyć się do swoich pułków. Pułk 47my i 65ty krajowej bengalskiej piechoty znajduje się obecnie w drodze do Chin, dla wzmocnienia tamtejszych wojsk angielskich. Dragonów 6ty pułk i 11ty pułk huzarów mają także natychmiast odpłynąć do Indyi. Pułkownik 14go lekkiego pułku dragonów *C. P. Ainsle* dowodzący w *Kirkie* otrzymał rozkaz wyprawić się do *Gwalioru*, i objąć komendę nad drugą brygadą korpusu centralnego indyjskiej armii pod dowództwem sir *Hugh Rose*. Dawniejszy brygadier, pułkownik *Charles Stuart* złożył dowództwo dla swego nadwątłego stanu zdrowia i wraca do Anglii.

Francya.

(Rada ministeryalna. — *P. Goyon* przybył do Paryża. — Podróż Cesarza do *Plombières*. — Ustawienie statuy *Napoleona I.* — Wiadomości bieżące. — Wyprawa *Chińska*.)

Paryż, 28. lipca. Dziś zrana przyzywał Cesarz na radzie ministeryalnej w *St. Cloud*. Wszyscy ministrowie jako też książęta *Jerome* i *Napoleon* byli obecni. Później przyjmowali Ich Mość Cesarstwo pannę *Eveillard*, córkę zamordowanego w *Dziedzie* konzula.

— Jenerał *Goyon*, naczelny komendant francuski w *Rzymie*, przybył dziś do Paryża.

— Z podróży Cesarza z *Plombières* do Paryża podaje *Monitor* następujące szczegóły: „Cesarz wysiadał w kilku miejscach. W *Chaumont* zwiadał olbrzymi wiadukt, którym kolej żelazna przerywa dolinę *Suize*. Jestto najwspanialsze dzieło, jakie widzieć można na kolejach Europy i Ameryki. Długość tego wiaduktu wynosi 500 metrów. Cesarz wyraził pochwałę swoją inżynierom i przypiął sam panu *Gourdin* krzyż legii honorowej. Przed odjazdem z *Plombières* ostatniej soboty, robił Cesarz w towarzystwie księżny *Hamilton* i kilku panów ze świty wycieczkę na szczyt wawozu, którym wiedzie droga z *Lotaryngii* do *Alzacyi* i gdzie otwiera się przepyszny widok na obie te prowincje. Cesarz szedł na górę, a księżna jechała lekkim powozem. Wielka księżna *Stefania*, z którą Cesarz chciał widzieć się w tem miejscu, nadjechała nieco później. Wieczorem zboczyli dostojni goście do *Münster*, i wysiedli u byłego para *Francyi*, *Fryderyka Hartmanna*, który zaprosił Cesarza z całym towarzystwem. Nazajutrz lustrował Cesarz pompierów miejscowych a potem odjechał z powrotem do *Plombières*.

— Dnia 24go lipca po południu ustawiono szczęśliwie konną statuy *Napoleona I.* na postumencie. Całą drogę, którą wiezli statuy z dworca kolei żelaznej, zdobyły po rządowych i prywatnych gmachach narodowe pawilony i chorągwie. Przed ustawieniem statuy złożono w arbitrawie napis, medale, monety i następujący protokół: „W roku 1858, siódmym panowania *Napoleona III.*, wzniosło miasto *Cherbourg* ten pomnik na wieczną cześć i pamiątkę Cesarza *Napoleona I.*, swego dobrodzieja. — Mieszkańce miasta i gminy departamentu de la *Manche*, rząd, senatorowie, deputowani, rada jeneralna, tudzież urzędnicy cywilni, wojskowi i okrętowi przyczynili się subskrypcyą na wzniesienie tego pomnika wdzięczności.“

— *Monitor* opisując *Cherbourg* kończy temi słowy:

„Dokonana budowa *Cherbourga* jest pięknym przyczynkiem do zrestaurowanego *Luwru*. Obie te budowy wstawiają pamięć rządu w czasy najpóźniejsze. Zarzucano już nie raz *Francuzom* brak wytrwałości, lecz budowa portu w *Cherbourgu* jest najlepszym dowodem, że tradycyę odnoszące się do sławy i wielkości narodu, nie przebrzmiały we *Francyi*, gdyż tkwią w sercu mieszkańców.“

Constitutionnel spiera się z dziennikiem *Times*, który narzekał na to, że kilka francuskich łodzi kanonierskich wyprzedziło niepotrzebnie *Anglików* u wątku piaszczystego na rzece *Pejho*, a dalej

opisuje działania wojenne sprzymierzonych. — Już podczas wojny ostatniej widzieli się *Anglicy* zmuszeni do uderzenia wprost na *Pekin*; dlatego też wpłynęli na rzekę *Jantsekiang* i przecięli komunikacyę między prowincjami północnymi i południowymi, tamując tym sposobem wszelki dowóz żywności do *Pekinu*. Tą razą niepodobna było puścić się tym szlakiem, gdyż *Nankin* i *Jantsekiang* zajęli już dawniej rokoszanie, a *Pekin* zaopatruje się żywnością z całkiem innej strony — od morza i od rzeki *Pejho*. Ma też magazyny ze znacznym zapasem żywności. W okolicach *Nankinu* jest także i klimat niezdrowy, a prócz tego przyszłoby sprzymierzonym wojować w *Nankinie* nie z rządem chińskim, lecz z rokoszanicami. Rząd domyślał się już dawniej, że mu niebezpieczeństwo grozi od strony rzeki *Pejho*, a roku zeszłego polecił osobnemu komisarzowi wykupić z okrętów europejskich w zatoce *Peczeli* wszystkie działa, jakichby można tylko dostać, i obwarować niemi twierdze nad rzeką *Pejho*. Rzeczą prawdopodobną, że oprócz twierdz zdobytych znajdują się nad *Pejho* jeszcze i inne, lecz nie zdołają się oprzeć łodziom kanonierskim; sprzymierzeni dostać się przeto będą mogli z łatwością do *Pekinu*.

Dziennik Pays utrzymuje, że nie potwierdza się ta wiadomość, jakoby *Francuzi* przez wysadzenie miny mieli uciepieć znaczną stratę podczas zdobycia twierdzy nad rzeką *Pejho*. Zdaje się, że francuskie łodzie kanonierskie wysadziły wystrzałami z dział prochownię chińskich baterii nadmorskich, a co zapewne dało korespondentowi dziennika *Times* powód do mylnych wniosków. Zwycięstwo było zresztą zupełne. Twierdze zburzono w przeciągu kilku godzin, a działa zagwożdżono, lub wrzucono do morza.

Holandya.

(Kolonizacya zamorskich posiadłości.)

Haaga, 26. lipca. Już kilka razy poruszano kwestyę względem kolonizacyi tak zwanych holendersko-wschodnio-indyjskich posiadłości. Jeszcze pod dniem 15. kwietnia zeszłego roku udawał się niejaki *van Vlissingen* z dziewięcią towarzyszami w odnośnym adresie do *Króla*. Adresanci żądali, ażeby rząd oświadczył się dokładnie względem następujących punktów: 1) że oceniając korzyść z tej kolonizacyi da nietylko swe pozwolenie, ale nawet udzieli swej pomocy; 2) że towarzystwom lub pojedynczym osobom prywatnym nada na własność pewne przestrzenie gruntów pod najkorzystniejszymi warunkami; 3) że jako członek będzie uczestniczył w jednym lub w kilku tych towarzystwach, jak dalece przedsiębiorcy i statuta ich następczają rękojmię pomyslnego skutku, a 4) ażeby towarzystwom lub pojedynczym przedsiębiorcom zaręczył trwałą opiekę, za co mierny podatek pobierać będzie. Na przypadek, jeżeliby się na te punkta zgodzono, prosili adresanci o pozwolenie, ażeby tytułem bezimiennego towarzystwa w miejscach, względem których zostanie zastrzeżona ugoda z rządem, mogli założyć w *Sumatrze* lub *Borneo* i *Celebes* kolonię z *Holendrów* i *Niemców* z sprowadzeniem trzeciej części krajowców. Minister kolonii, któremu *Król* polecił zdać sprawę i odpowiedzieć na tę prośbę, odrzucił ją tymczasowie, i nadmieniał przytem adresantom, że rząd nie odmówi swego potwierdzenia, jeżeliby jakie towarzystwo prywatne własnym kosztem i na własne niebezpieczeństwo, a nawet w mniejszym rozmiarze chciało taką kolonizacyę przedsięwziąć, a prócz tego jest to życzeniem rządu, ażeby *Holendrzy*, którzy mają ochotę trudnić się rolnictwem lub jaką inną gałęzią przemysłowości, i lubią jeździć własnym kosztem, zakładali osady na wyspie *Borneo* lub na innych mających się wyznaczyć częściach *Indyi* holenderskich. — Takiemu przedsięwzięciu nie będzie zbywać ze strony rządu na wsparciu.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

Fazy oświadczył dnia 23go b. m., że *Genewa* odstępuje od swego rekursu. Związkowa rada jednak postanowiła jednogłośnie nieuwzględniać już tego. Rada stanów rozpoczęła w tej mierze obrady, ale nie ukończyła ich jeszcze zupełnie. Narodowa rada rozpoczyna w poniedziałek obrady nad ustawą względem przyłączenia żelaznej kolei.

W artykule pod napisem „Prezydent rady państwa genewskiej republiki i jego dom gry“ zarzuca prezydentowi dziennik *N. Z. Z.* po raz drugi, że jego dom stał się schadzka szulerów.

Narodowa rada postanowiła zawezwać imieniem szwajcarskiego związku, *Neapol*, *Belgię* i inne państwa, ażeby zniosły cła dyferencyalne na szwajcarskie ziemioplody nałożone.

Dnia 25. b. m. odrzucił *neuenburgski* lud do głosowania przedłożoną konstytucyę *Kantonu* większością głosów, to jest 5084 przeciw 2841 głosom.

Włochy.

(Pojednanie z jenerałem *Goyon*.)

Z *Rzymu* piszą z 20. lipca: Po nowej rewii, którą jenerał *Goyon* odbył z wojskiem francuskim i rzymskim pod willą *Borghese*, nastąpiła uroczystość pojednawcza, to jest wielka uczta, którą jenerał wydał na cześć kardynała, jako ministra wojny. Na uczcie tej był także i poseł francuski, którego usiłowaniami powiodło się pojednać jenerała z kardynałem.

Niemce.

(Przejazd Arcyksięcia Karola Ludwika. — Sprawa ewancygierów austriackich. — Narady paszportowe. — Powody uwolnienia duńsko-holsztyńskich okrętów.)

Drezno, 28. lipca. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tu dziś zrana z Inszbruku, wysiadł na zamku królewskim, i w kilka godzin potem odjechał na dwór królewski do Pillnitz.

Frankfurt, 27. lipca. Najważniejszym przedmiotem, który na wczorajszym posiedzeniu naszego zgromadzenia prawodawczego wzięto pod obrady, był wniosek senatu względem konwencji zawartej niedawno w Mnichowie między państwami południowo-niemieckiego związku monetarnego. Według tego austriackie ewancygiery i półewancygiery dawnego stemplu mają nadal znowu być przyjmowane we wszystkich kasach państw związkowych najmniej po 23½ i 11 grajcarów, z dniem 1. października jednak będą całkiem wyjęte z obiegu. Zgromadzenie nadało tej konwencji prawie jednogłośnie swoją sankcyę.

W Eisenach nrradzają się od kilku dni zastępcy niemieckich państw należących do związku paszportowego względem zmiany pojedynczych przepisów paszportowych. Delegowani są tam dwaj ministeryalni radcy z Prus.

Szczecin, 24. lipca. Jak wiadomo, uwolniono od odpowiedzialności kapitanów duńsko-holsztyńskich okrętów. Powody uwolnienia tego są takie:

„Rozporządzeniem gabinetu z 20go czerwca 1822 wzbroniono żeglugi wybrzeżnej pod karą zaboru okrętu i ładunku, lecz w pilnych wypadkach mogą zwierzchności prowincjonalne dozwalać tej żeglugi, jeśli idzie o dobro publiczne. Obecnie dozwolili zwierzchności prowincjonalne żeglugi tej w porcie królewieckim i gdańskim, zaczętem przy dochodzeniu sprawy tej należy według zasad prawa powszechnego rządzić się raczej ustawą łagodniejszą, niż surowszą. Według tego wypadaloby bez względu już i na porę nieukaranego jeszcze przekroczenia wydać wyrok uwolnienia, a zaczętem idzie wydanie zagrabionych okrętów i ładunku.“

Prokurator państwa podał rekurs przeciw temu wyrokowi.

Szwecya.

(Rząd tymczasowy.)

Wiadomości telegraficzne z **Sztokholmu** z 24. b. m. donoszą, że dniem przedtem wybrał się Książą Rejent w podróż do Rorrlandu. Przed odjazdem ustanowił tymczasowy rząd, mianując prezydentem swego brata księcia Oskara, a członkami radców państwa de Geer (ministra sprawiedliwości), Wallenstein i Ehnemark (ministra marynarki), którym też poruczone zostały tymczasowo departamenta wszystkich innych, nieobecnych za urlopem ministrów.

Rosya.

(Marynarka. — Cesarz oczekiwany w Warszawie.)

Korespondent gaz. więd. z Królestwa Polskiego pisze pod d. 28. lipca. Usiłowania Rosyi podnieść swą marynarkę są teraz tak znaczne, że własne warsztaty okrętowe już nie wystarczają i ucieca się musiano do zagranicznych, gdzie pod nadzorem rosyjskich oficerów marynarki w Anglii, Francyi i północnej Ameryce budują głównie śrubowe okręta. Reorganizacya floty na bałtyckim morzu jest ukończona; ta flota liczy prócz licznych kanonierskich łodzi 27 oddziałów, każdy oddział składa się z 1 liniowego okrętu o 60 do 120 działach, i zwykle jeszcze z mniejszego statku, a najczęściej parowej fregaty albo korwety. Flotę na czarnym morzu zredukowano na 8 oddziałów, zastąpi dostatecznie uzupełnienie floty na kaspijskim morzu i nad zachodnio-sybirskiem wybrzeżem. Osobliwie zamierza Rosya utworzyć nad ujściem Amuru okazałą morską potęgę, a zatem nie tylko zapewnia sobie znaczny wpływ w zachodniej Azji, ale oraz ożywia stosunki z Ameryką. Nikołajewsk nad Amurem został założony dopiero w 1853 roku dnia 18. grudnia, a obecnie jest już nie tylko ze względu kupieckiego, ale oraz i wojskowego ważnym punktem. Amurską eskadrę pomnożono w tym roku o 10 nowych statków.

W Polsce panuje między wojskiem wielki ruch; wojska przygotowują się na przybycie Cesarza i ćwiczą się w robieniu nową bronią. Jenerał Merkelewicz zajmuje się przeglądem artylerji po twierdzach. Jenerałowie pierwszej armii na urlopie wróca w krótkie z zagranicy. — Naczelný wódz książę Gorczaków ma zabawić jeszcze 3 tygodni.

Montenegro.

(Pogłoski nowego zajścia z Turkami.)

Paryski korespondent pisze dziennikowi *Independance* pod dniem 27. b. m., jednak z zastrzeżeniem dalszego potwierdzenia, że Turcy w sile 3000 ludzi i z 2 granatnikami przekroczyli dnia 24go lipca czernogórską granicę, a oraz że Czernogórcy po krótkiej potyczce z stratą 5 zabitych i 40 rannych cofnęli się w góry. W ciągu dnia 26. b. m. nadeszły także i do Wiednia wiadomości z Raguzy, które potwierdzają niejako wiadomości obiegające w Wiedniu od kilku dni o nowej potyczce między Turkami a Czernogórcami; w ogóle jednak są tak zawikłane, że dotąd jeszcze nie można wyrzec nie stanowczego ani o przyczynie, ani o skutkach tego starcia. Nieomieszka my, pisze *Gazeta wiedeńska*, podać wkrótce dokładne wyjaśnienie w tej sprawie.

Turcya.

(Komisarz Cesarski do Dżeddy. — Ranni z pod Grahowa.)

Dziennik *Journal de Constantinople* pisze, że minister policyi Mehemet Basza zaopatrzony w nowe instrukcyje, udał się na wyspę Kreta a jenerał dywizyi Ismail Basza do Dżeddy. Powyżorzeczony dziennik dodaje, że Ismail Basza służąc pod rozkazami Omer Baszy odznaczał się bardzo w Księstwach Naddunajskich i że jest znany z stałości swego charakteru. „Został mianowany nadzwyczajnym komisarzem w Dżeddzie, aby sprawców wypadku z dnia 15. czerwca wojskowo zasądził i ukarał. Otrzymał na to najwyższy rozkaz i najobszerniejsze pełnomocnictwo.“

— W szpitalu Dardanelów — pisze *Journal de Constantinople* — znajduje się obecnie 67 żołnierzy tureckich, którzy byli w potyczce pod Grahowem, a zabrani zostali na okręta w Kleku i Raguzie. Byli to w części jeńcy a w części ranni na placu bitwy; pierwszych puścili sami Czernogórcy, a drugim udało się wrócić do obozu tureckiego. Wszyscy ci żołnierze są najokropniej pokaleczeni. Poobcinano im uszy, nosy, usta i brody. Niektórym powyrzynali kółka na policzkach, a inni mają zgruchotane ręce i nogi w taki sposób, że potrzeba było przedsiębrać amputacyę.

A z y a.

(Doniesienia z Indyi i z Chin.)

Kalkuta, 18. czerwca. W Indyach panują bezprzykładne upały. Sir Colin Campbell zachorował z tego nieznośnego klimatu. W Gwaliorze tracono wszystkich schwytych powstańców.

Według najnowszych wiadomości postanowił Chiński Cesarz odjechać z całym swym dworem uchodząc francuskich i angielskich wojsk, z Pekinu do Mongolii, a tem samem chce pozbawić związkowych sposobu zawarcia traktatu, który im zapewnia zwycięztwo.

Z Marsylii telegrafują pod dniem 26. lipca: „Amerykański parostatek z depezbami pełnomocników w Chinach zawiął z Szangai z dnia 27. maja do naszego portu. Warownie nad ujściem rzeki Pejho zostały zdobyte w dwóch godzinach. Liczba chińskich sił to jest załogi i wojska liniowego, wynosiła niemniej jak 10.000 ludzi. Pierwszą warownię zmusiły kongrewskie rakiety w 15 minutach do milczenia. Kanonierskie łodzie uszkodziły wszystkie inne warownie bardzo mocno i bardzo prędko. Tatarzy bronili się dzielnie i padali z rezygnacyą przy swoich działach. Do 1500 żołnierzy związkowych zajmowało się zburzeniem warowni. Flota składająca się z dzunków została spalona. Następnego dnia popłynęli związkowi w górę rzeki. Między 88 rannymi żołnierzami związkowych, jest 4 zabitych francuskich oficerów i 57 rannych.“

Afryka.

(Wiadomości z Dżeddy i Egiptu.)

Według dziennika *Triester Ztg.* otrzymały władze w Suez dnia 15. b. m. depezę z doniesieniem, że 40 bark po 25 uzbrojonych Beduinów na każdej, odplynęło z pobliskiego o kilka tylko mil od Dżeddy położonego miasta, podczas gdy inni także uzbrojeni udali się na 600 wielbłędach, puszczają w drogę do Suez. Później sprostowano tę wiadomość w ten sposób, że barki i wielbłądy obładowane są własnością wielu uciekających kupców z okolicy Dżeddy, dla tego iż są skompromitowani. Między innymi utrzymywano także, że na barkach znajdują się więźniowie, których przyaresztowano za udział w rzezi wyprawionej w Dżeddzie.

Wszystkie te niepewne pogłoski wzniewały między europejską ludnością w Egipcie tem większą obawę, tembardziej że kilku fanatyków dopuściło się groźb i obelg rzucanych na chrześcian. Władze użyły jednak wszelkich potrzebnych środków ostrożności i kilka osób przyaresztowano; wicekról zaś udał się sam do Kairu, zkąd chciał odjechać do Suez.

Gubernatorowi Alexandryi Kurszid Baszy wydano obszernie pełnomocnictwa, a ten użył wszelkich środków nie tylko dla utrzymania pokoju w samym mieście ale oraz aby zabezpieczyć miasto na przypadek napadu Beduinów. Skoncentrował pod swemi rozkazami 8000 ludzi, policji, artylerji i piechoty, uzbroił warownię i zaprowadził straż dostateczną. Dotąd niezaszły żadne niepokoje, i zdaje się, że te obawy wywołało zuchwalstwo kilku fanatyków podżegniionych namową wschodnio-indyjskich emisaryuszów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 31. lipca. Jego królewicz. Mość Wielki Książę Heski odjechał wczoraj po południu do Wiednia.

Paryż, 30. lipca. *Constitutionnel* utrzymuje, że ostatnia utarczka w Montenegro była nieznaczna i tylko rodzaj swawoli żołnierskiej.

Londyn, 31. lipca. Na wczorajszych posiedzeniach parlamentu oświadczyli reprezentanci rządu na odnośne interpelacye, że układy z Austryją względem linii telegraficznych toczą się jeszcze. Paropływ z Nowego Yorku przywiózł wiadomości z 17go. Rząd pochwalił stanowcze wystąpienie swego posła w Meksyku. Zuloaga odniósł zwycięztwo.

Turyn, 30. lipca. Z Neapolu donoszą, że kara śmierci na Nikoterze i jego współnikach nie będzie wykonana, lecz ma być

zamieniona w dożywotne więzienie w domu poprawy. Temi dniami uwięziła policja niejakiego Foret, jak mówią ajenta partji Murafa.

Frankfurt, 30. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku związkowego odrzucony został wniosek Prus względem odesłania sprawy załogowej Rasztalu do komisji wojskowej.

Kurs lwowski.

Dnia 2. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i piecizłolówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	80	15	80	36
Galic. listy zastawne za 100 złr.	81	40	82	15
5% Pożyczka narodowa	82	53	83	37

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił przez kuponów 100 po	—	—
" przedał " " " 100 po	80	36
" dawał " " " za 100	80	6
" żądał " " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	20 ² / ₃

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83³/₈—83³/₄. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94 — 94¹/₂. Lomb. wen. pożyczki z 5% 97¹/₂—98. — Obligacje długu państwa 5% 82³/₈—82⁷/₈, det. 4¹/₂% 72³/₄—72⁷/₈, det. 4% 65¹/₂—65¹/₂, detto 3% 49³/₄—50. detto 2¹/₂% 41¹/₂—41³/₄, detto 1% 16¹/₂—16³/₈. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 94¹/₂—94³/₄, — detto węgier. 82¹/₂—83, detto galic. 82—82¹/₄, detto siedmiogr. 81¹/₂—82, detto innych krajów koron. 85 — 86 Oblig. bank. 2¹/₂% 64 — 64¹/₂. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 309 Detto z roku 1839 134¹/₂—134³/₄. Detto z r. 1854 109³/₈—109⁷/₈. Renty Como 16¹/₂—17. Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 88¹/₂ — —. Glognickie 5% 82 — 83 Obligacje Dun. żegl. par. 5% 88 — 88¹/₂. — Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88—88¹/₂. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109¹/₂ — 110 Akcje bank. narodowego 967 — 968. Akcje c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 239³/₈—239³/₄ — Akcje niż. austr. tow. eskomp. 119 — 119¹/₂. Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 — 89¹/₂ — Detto półn. kolei 165³/₄ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 258³/₄ — 258⁷/₈. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100¹/₈—100¹/₄. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 94³/₄ — 95 — Detto cisańskiej kolei żel. 100¹/₈ — 100¹/₄. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 232 — 232¹/₂ Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 184¹/₂—184³/₄. Detto losy tryest. 113³/₄ — 114. Detto tow. żegl. parowej 536—537. Detto 13. wydania 103—103¹/₄ — Detto Lloyd 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcje młyn. parowego w. 86 — 88. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79¹/₂ — 80 Windischgrätz losy 26⁷/₈ — 27. Waldsteina losy 26³/₄ — 27. — Keglevicha losy 15³/₄ — 16. Ks. Salma losy 42³/₈—42⁵/₈. St. Genois 37³/₄—38. Palfego losy 39³/₄ — 40. Clarego 38 — 38¹/₄. Amsterdam 2 m. 87¹/₈. — Augsburg Uso 105¹/₄. Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. —. Frankfurt 3 m. 104¹/₄ l. —. — Hamburg 2 m.

77. — — Liwana 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 13. — Medyolan 2 m. 104. Paryż 2 m. 122⁷/₈. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7¹/₂ — —. Detto koron. 14 6. Napoleons'dor 8 12¹/₂—13. Angielskie Sover. 10 15 — —. Imperyal Ros. 8 23 — 24. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. sierpnia.

Oblig. długa państwa 5% 82³/₄; — losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4¹/₂% 72³/₄; 4% —; 3% —; 2¹/₂% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 134³/₄; z r. 1854 —; poź. nar. z r. 1854 83³/₄. Obl. banku —. Akcje bankowe 967. Akcje zakładu kredytowego 239 — Akcje kolei półn. po 1000 złr. — — Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 258; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcje kolei nadejskiej — — Kolej cesarszowy Elżbiety 200¹/₄. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 535 Akcje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. — — Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskompłowego po 500 złr. 595. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 82¹/₄; detto węgierskie 82³/₄. Amsterdam — Augsburg 105¹/₄. — Bukareszt 267. — Konstantynopol 474 Frankfurt 104³/₄. Hamburg 77¹/₈. Lipsk 153 Liwana 10¹/₄. Londyn 10—13¹/₂. Medyolan —. Marylia 122³/₄. Paryż 123¹/₈ — Agio duk. ces. 7¹/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

Hotel angielski: PP. Lipiński Wac., c. ros. kap., z Wiednia. — Szczerpański Tad., z Czajkowiec. — Wiktor Tad., z Świrza.
Hotel rosyjski: PP. Ks. Sayn de Wittgenstein, c. r. sekr., z Krakowa. — Mogilnicki Witold, z Krakowa.
Hotel Langa: P. Mitiszkow, c. r. kol. sekr., z Berlina.
Pod tygrysem: P. Zulauf Julian, c. k. przeł. pow., z Szczerca.
Hotel europejski: PP. Berezowski Henryk, z Wodnik. — Siemianowski Franciszek, z Lubienia.
Pod koleją żelazną: P. Słonecki Bron., z Kurowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

PP. Malinowski Lubin, do Ostrowczyka półnego. — Szabo do Batho, Karol, do Zborowa. — Terlecki Felix, do Skorodna. — Terente Kons., do Moldawii. — Lenciewicz Erazm, do Zadwórze.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. lipca i 1. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322.72	+ 13.2°	87.1	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.83	+ 18.2°	59.6	" "	"
10. god. wiecz.	322.93	+ 14.0°	77.7	" mi.	"
7. god. zrana	322.83	+ 13.3°	80.8	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.25	+ 18.6°	69.5	" "	"
10. god. wiecz.	323.75	+ 13.8°	87.4	" "	"

Wieczór deszcz 0...22.

KRONIKA.

Dziennik „Czas“ donosi z Krakowa pod d. 31. lipca. Bolesnie dotknięte zostało dzisiaj miasto nasze wiadomością o nagłym zgonie męża znanego zaszczytnie całemu krajowi tak z enót obywatelskich i prawości charakteru jak z dzieł znakomitych, śmiercią Józefa Muezkowskiego bibliotekarza i zasłużonego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziś rano o 8ej godzinie udał się uczony mąż do kościoła Katedralnego przy Zamku królewskim, aby w kaplicy zwanej Soltykowską odczytać i odpisać napisy na sklepieniu będące. W tem gdy tą pracą się zajmował, tknięty apopleksją padł przy nadgrobkowi Władysława Jagielly i przy tym pomniku życie doczesne zakończył.

Gdy natenczas nikogo nie było w kaplicy, nie postrzeżono przez kilkanaście minut smutnego wypadku; a w kwadrans później nadbiegający najprzód lekarze wojskowi ze szpitala położonego na Wawelu, następnie przywołani lekarze z miasta, nie mogli go już przywrócić do życia. Umarł jak żołnierz na wyłomie walecząc o zdobycze naukowe, umarł jak żył pracując nad utrwaleniem wspomnień przeszłości naszej, zachowaniem pamiątek narodowych dla przyszłych pokoleń. Dzisiaj ograniczamy się na podaniu krótkiej a smutnej wiadomości o stracie jaką poniosła literatura ojczysta i cały naród przez zawczesną śmierć uczonego męża, którego pamięci poświęcimy później dłuższe wspomnienie pośmiertne.

Wyrokiem urzędu targowego we Lwowie skazane zostały od 16go aż włącznie do 31. lipca 1858 następujące partye częścią na kary pieniężne, a częścią na areszt i konfiskatę podejrzanych artykułów:

- 1) Za sprzedawanie stęchłego i napółsurowego pieczywa 1 chrześcijański i 2 izraelskich piekarzy.
- 2) Za dostarczenie chleba stęchłego i z piaskiem do tutejszego domu ubogich 1 majster piekarzki.
- 3) Za sprzedawanie węgrowatej wieprzowiny 1 tutejszy handlarz drobnym bydłem.
- 4) Za sprzedawanie nieświeżych jaj 1 włościanin z Hoszowa.
- 5) Za używanie dawnych miar i wag galicyjskich 3 chrześcijańskich i 1 izraelski kupiec.

- 6) Za przekroczenie przepisów cymentowania 2 chrześcijańskich i 5 izraelskich kupców.
- 7) Za stawianie przeszkody w zarobkowaniu 2 izraelitów.
- 8) Za nieupoważniony handel obnośny 2 tutejszych izraelitów.
- 9) Za nieupoważniony handel rozmaitemi towarami 2 chrześcijańskich i 20 izraelskich partyi.
- 10) Za przekupstwo — 4 chrześcijańskich przekupców.
- 11) Za uboczną sprzedaż drzewa 1 włościanin z Zarudziec i 2 z Podmostów.
- 12) Za nieopłacenie tax od miejsca i targowego 1 handlarz owocami z Komarna.

Zeszyt lipcowy **Dodatku miesięcznego** przy dzienniku **Czas** z **Dodatkiem**, rozesłany z ostatnim lipca, zawiera następujące przedmioty:

- I. Xenofonta o dochodach ateńskich, przez A. Bronikowskiego.
- II. Trzecie wspomnienie o pułku lekkokonnym polskim gwardyi Napoleona I., przez generała Józefa hr. Załuskiego.
- III. Kopernik z włoskiego hr. Leopardi, przez Władysława Kulczyckiego.
- IV. Święta praca, wiersz Teofila Lenartowicza.
- V. Życie i śmierć Józefa Chłopińskiego w Krakowie, przez Józefa Maćczyńskiego.
- VI. Przegląd piśmiennictwa przez Lucyana Siemińskiego.
- VII. Chrześcianie tureccy w obec konferencji przez Maurycego Manna.
- VIII. Kronika: z Krakowa — korespondencje: z Wiednia — Poznania — z Berlina — z Paryża.
- IX. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt lipcowy jest zeszytem trzydziestym pierwszym roku trzeciego, a pierwszym tomu jedenastego.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 31. sierpnia, zawsze w objętości zapowiedzianej przy ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.